

Sygnatura akt II AKa 254/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak

Sędziowie: SSA Krzysztof Eichstaedt (spr.)

SSA Jarosław Papis

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Kaniewska

przy udziale: Krzysztofa Kowalczyka, Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016 r.

sprawy

T. Z. o przestępstwa z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 156 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 września 2015 r. sygn. akt XVIII K 17/15.

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. R. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie apelacyjne.

SSA Paweł Misiak

SSA Krzysztof Eichstaedt SSA Jarosław Papis

Sygn. akt II AKa 254/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 września 2015r. wydanym w sprawie XVIII K 17/15 Sąd Okręgowy w Łodzi uznał oskarżonego T. Z. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 207§1 k.k. i art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to wymierzył mu karę 13 lat pozbawienia wolności.

Wyrok sądu okręgowego w ustawowym terminie zaskarżył obrońca oskarżonego podnosząc zarzuty: obrazy przepisów postępowania (art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k.), błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności. W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i przyjęcie, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 156§3 k.k. i wymierzenie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, ewentualnie zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia (zobacz zarzuty i wnioski apelacyjne k. 465 – 468).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Treść zarzutów apelacyjnych w zestawieniu z ich pisemnym uzasadnieniem wskazuje na to, iż skarżący kwestionował działanie oskarżonego T. Z. w zamiarze ewentualnym zabójstwa swojego ojca L. Z., a także przyjęcie, iż oskarżony fizycznie i moralnie znęcał się nad swoim ojcem. W ocenie autora apelacji zachowanie oskarżonego należało ocenić w kategoriach czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156§3 k.k. (spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem była śmierć człowieka).

Wbrew sugestii obrońcy oskarżonego wynikającej z treści pisemnej apelacji, zestawienie następujących okoliczności jednoznacznie wskazuje, iż zamiarem oskarżonego było dokonanie z zamiarem ewentualnym, zabójstwa ojca L. Z. (oskarżony przewidując możliwość popełnienia zabójstwa ojca na to się godził):

1. Punktem wyjścia do ustalenia zamiaru jakim kierował się oskarżony, jest przede wszystkim ustalenie obrażeń jakich w wyniku zachowania oskarżonego doznał pokrzywdzony, a także jaki był motyw i sposób w jaki doszło do ich powstania. Warto przypomnieć, iż krytycznej nocy to oskarżony zaczął szarpać ojca za rękę mówiąc mu żeby poszedł spać, bił go również po twarzy i podarł mu koszulę. Wówczas to dopiero L. Z. chwycił za nóż, który oskarżony mu wytrącił, po czym ugodził nim ojca w plecy, powodując siedem ran kłutych grzbietu. Po pewnym czasie uderzył ojca pięścią w twarz powodując jego upadek, a następnie wielokrotnie i silnie (bez żadnego racjonalnego powodu) bił go rękoma i kopał po całym ciele, w tym po głowie i klatce piersiowej. W wyniku zadanych przez oskarżonego ciosów pokrzywdzony doznał, m. in. rozległe obrażenia, głównie klatki piersiowej, które spowodowały u L. Z. ostrą niewydolność krążeniowo – oddechową i w ciągu kilkunastu minut doprowadziły do jego zgonu.
2. Po spowodowaniu poważnych i rozległych obrażeń oskarżony nie udzielił pomocy pokrzywdzonemu, co więcej nie miał nawet takiego zamiaru.
3. Mimo, iż przebywając w pokoju obok słyszał, jak jego ojciec charczy, jednak nie udzielił mu pomocy, udając się do swojej znajomej I. N., a gdy drzwi otworzyła mu jej matka, powiedział jej, że umarł mu ojciec.
4. Po powrocie do domu dalej nie zainteresował się losem ojca i dopiero gdy wstał następnego dnia poszedł sprawdzić czy ojciec żyje, ponieważ cały czas leżał na podłodze.
5. Mimo, iż stwierdził, że ojciec nie żyje nie wezwał pogotowia i policji, lecz udał się do I. N. prosząc ją aby mówiła, iż był u niej od niedzieli 27 lipca. Ostatecznie dopiero H. F. wraz z siostrą L. D. wezwały policję i pogotowie.

W okolicznościach, o których mowa powyżej sąd meriti prawidłowo wywiódł, iż skoro oskarżony, który zadał pokrzywdzonemu kilka ciosów nożem, po czym bił go i kopał tak brutalnie, że spowodował u niego bardzo poważne obrażenia, a następnie zostawił ojca w takim stanie i nie wezwał pomocy, mimo iż słyszał jego charczenie i widział krew, wskazuje na to, iż nie zamierzał on spowodować jedynie uszczerbku na zdrowiu ojca, lecz godził się na jego śmierć.

W kontekście przytoczonych powyżej okoliczności zarzuty zawarte w pisemnej apelacji jawią się jako typowa polemika z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd meriti.

Podnoszone zarzuty obrazy przepisów postępowania dotyczą naruszenia art. 4 k.p.k. (zasady obiektywizmu), art. 5§2 k.p.k. (zasady in dubio pro reo), art. 7 k.p.k. (zasady swobodnej oceny dowodów), art. 410 k.p.k. (podstawy faktycznej wyroku) i art. 424 k.p.k. (elementów uzasadnienia).

Odnosząc się w kolejności do poszczególnych zarzutów, które mają rzekomo wskazywać na naruszenie powyżej określonych przepisów procedury karnej, należy odnotować, iż okoliczności, o których mowa powyżej w zestawieniu z prawidłową argumentacją sądu meriti (zobacz uzasadnienie sądu okręgowego k. 448 odw. - 449) w sposób jednoznaczny prowadzi do wniosku, iż oskarżony miał świadomość i godził się na to, iż swoim zachowaniem może doprowadzić do śmierci ojca. W ocenie autora apelacji dla stwierdzenia, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym

zabójstwa nie jest wystarczające ustalenie, iż oskarżony spowodował u pokrzywdzonego poważne obrażenia, a następnie zostawił go w takim stanie i nie wezwał pomocy. Skarżący zapomniał jednak dodać, iż nie były to jedyne okoliczności, które doprowadziły sąd do wniosku, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Bardzo istotną okolicznością jest także to, iż był świadom złego stanu w jakim pozostawił pokrzywdzonego w domu, zwłaszcza że słyszał jak ojciec charczał, zaś matka I. N. powiedział, że umarł mu ojciec (była o tym mowa wcześniej).

Wbrew temu co twierdzi obrońca oskarżonego, uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje na to, iż sąd meriti wcale nie pominął tego, że to pokrzywdzony sięgnął jako pierwszy za nóż (okoliczność ta wynika z ustaleń sądu meriti). Faktycznie istniała realna możliwość zadania przez oskarżonego pokrzywdzonemu śmiertelnego ciosu nożem. Dostrzec należy jednak, co ze zrozumiałych względów nie zauważa już obrońca oskarżonego, iż najpierw miał miejsce incydent z nożem, a dopiero nieco później zdarzenie, w wyniku którego uderzył ojca pięścią w twarz powodując jego upadek, a następnie wielokrotnie i silnie bił go rękoma i kopał po całym ciele, w tym po głowie i klatce piersiowej, powodując m. in. rozległe obrażenia, głównie klatki piersiowej, obejmującymi obustronne, mnogie, wielomiejscowe złamania żeber z przerwami ciągłości opłucnej ściennej i płucnej oraz prawostronną odmą opłucnową (protokół sekcji k. 88 – 91). Znamienne jest także to, iż w ustnej opinii biegły sądowy podkreślił, iż zważywszy na liczne sińce i podbiegnięcia krwawe w powłokach ciała, a także liczne obrażenia wewnętrzne należy przyjąć, że ilość ciosów, urazów była duża (k. 350).

Podobnie, sąd nie pominął także relacji jakie panowały pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym. Dowodem na to są ustalenia jakie poczynił sąd meriti dotyczące m. in. psychicznego i fizycznego znęcania się oskarżonego nad swoim ojcem. Uwadze sądu meriti nie umknęło także wcześniejsze, nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego wobec oskarżonego, będącego jeszcze dzieckiem, kiedy to był traktowany przez ojca źle i poniżająco, a nawet L. Z. często stosował wobec oskarżonego przemoc fizyczną. W późniejszym jednak okresie, jak to trafnie ustalił sąd meriti, odkąd obaj mężczyźni (oskarżony i pokrzywdzony) zamieszkali razem, w mieszkaniu dochodziło do awantur, które wywoływał oskarżony T. Z., gdyż denerwowało go, że ojciec nie pracował i spożywał alkohol. Warto odnotować, iż naocznym świadkiem znęcania się nad pokrzywdzonym przez oskarżonego była jego konkubina M. P., co niewątpliwie utwierdza sąd odwoławczy w tym, iż ustalenia sądu meriti co do fizycznego i moralnego znęcania się oskarżonego nad ojcem były prawidłowe, zwłaszcza iż znajdują one także potwierdzenie w zeznaniach: A. W., A. B., R. P. i E. J. W tej sytuacji wyjaśnienia oskarżonego T. Z., w których kwestionował fakt psychicznego i fizycznego znęcania się nad ojcem L. Z. należy oceniać w kategoriach przyjętej przez niego linii obrony. W kontekście przypisanego oskarżonemu czynu warto także zwrócić uwagę na teść opinii sądowo – psychologicznej oskarżonego T. Z., z której m. in. wynika, iż w osobowości oskarżonego obserwowany był podwyższony poziom neurotyczności (podwyższony poziom lęku), ale również tendencja do impulsywności oraz zachowań agresywnych (k. 206 – 208).

W ocenie obrońcy oskarżonego zachowanie T. Z. w noc po zdarzeniu, a także następnego ranka, kiedy zorientował się, iż ojciec nie żyje, ma świadczyć o tym, iż oskarżony nie miał świadomości jakie konsekwencje może przynieść pobicie pokrzywdzonego, a zatem w ocenie obrony można uznać, iż zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona art. 156§3 k.k. Aby prawidłowo ustalić zamiar oskarżonego należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, tak jak uczynił to sąd meriti, a nie tylko zwracać uwagę na niektóre z okoliczności, jak czyni to w pisemnej apelacji obrońca oskarżonego. O tym, iż oskarżony miał świadomość grożących mu konsekwencji świadczy chociażby to, iż prosił I. N. aby potwierdziła, iż był u niej od niedzieli 27 lipca do wtorku 29 lipca.

Wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego sąd meriti w rozważaniach swoich wcale nie pominął zeznań złożonych przez: L. D., M. D. i H. F., lecz jak wskazują pisemne motywy zaskarżonego wyroku dokonał ich prawidłowej oceny w kontekście całokształtu materiału dowodowego i nadał im właściwego znaczenia (zobacz k. 447).

Dokonując prawno – karnej oceny wyroku sądu meriti i jego pisemnego uzasadnienia poprzez pryzmat postawionych zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, należy jednoznacznie stwierdzić, iż sąd okręgowy w żadnym wypadku nie naruszył zasady obiektywizmu, gdyż rozważył wszystkie istotne okoliczności sprawy i to zarówno korzystne jak i niekorzystne dla oskarżonego. Brak jest także podstaw do podnoszenia zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. albowiem sąd meriti, na co jednoznacznie wskazują pisemne motywy zaskarżonego

wyroku dokonał swobodnej, a nie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, uwzględniając przy tym całokształt istotnych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Innymi słowy ustalenia sądu I instancji oraz ocena materiału dowodowego:

- 1) została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 §2 k.p.k.);
- 2) stanowiła wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) została wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (art.424 k.p.k.), to jest tak, iż możliwa była rzetelna kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku.

Nietrafnie obrońca oskarżonego podnosił także zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 5§2 k.p.k. Warto odnotować, iż w ocenie sądu meriti, podobnie jak i sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie nie występują żadne wątpliwości o charakterze nieusuwalnym.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* oraz domniemaniem niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie jednakże wątpliwości podnoszone przez obrońcę w apelacji nie są jednak wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Obronca oskarżonego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wiązał z rzekomym naruszeniem przez sąd I instancji przepisów postępowania. Świadczy o tym jednoznacznie treść zarzutu 2, w którym autor apelacji zarzuca „błąd w ustaleniach faktycznych będących wynikiem [...] uchybień procesowych polegających na uznaniu oskarżonego za winnego przypisanych mu czynów w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał do tego wystarczających, przekonujących podstaw”. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż wykazanie przez sąd odwoławczy, iż sąd meriti nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w realiach nieniejszej sprawy jednocześnie prowadzi do wniosku, iż sąd meriti nie dopuścił się także błędu w ustaleniach faktycznych.

Jako niezasadny należało również ocenić zarzut dotyczący rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Obrońca oskarżonego zasadność postawionego zarzutu opierał na pominięciu przez sąd meriti faktu, iż oskarżony zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed sądem złożył obszernie wyjaśnienia, które umożliwiły poczynienie ustaleń faktycznych, nie był wcześniej karany, a także iż pokrzywdzony wcześniej znęcał się nad oskarżonym. Wbrew temu co podnosi obrońca oskarżonego, pisemne motywy wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze jednoznacznie wskazują na to, iż przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę zarówno złożenie przez oskarżonego wyjaśnień, które w dużym stopniu przyczyniły się do poczynienia ustaleń faktycznych, jak i dotychczasową niekaralność oskarżonego. Nie umknęło również uwadze to, iż pokrzywdzony znęcał się nad oskarżonym w dzieciństwie, jednak jak trafie podniósł to sąd okręgowy, o ile z czysto ludzkiego względu można zrozumieć, iż w tej sytuacji oskarżony czuł niechęć do ojca, to jednak w żadnym wypadku nie można stwierdzić, iż mogłoby to uzasadnić sposób w jaki oskarżony T. Z. postąpił ze swoim ojcem L. Z.. Reasumując niniejsze rozważania stwierdzić należy, iż sąd okręgowy prawidłowo ustalił katalog okoliczności łagodzących i obciążających oraz nadał im właściwego znaczenia, a zatem orzeczone wobec oskarżonego kara 13 lat pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 207§1 k.k. i art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w żadnym wypadku nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., to jest za taką, której również w potocznym znaczeniu tego słowa nie dałoby się w realiach przedmiotowej sprawy zaakceptować, zwłaszcza iż została ona orzeczone raczej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zważywszy na to, iż za zbrodnię zabójstwa można orzec karę 25 lat pozbawienia wolności, a nawet karę dożywotniego pozbawienia wolności.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461, ze zm.).

Mając na uwadze treść przepisu art. 624§1 k.p.k. sąd apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, uznając iż ich uiszczenie przez w/wym. w jego sytuacji majątkowej byłoby wręcz niemożliwe.